

Włochaty, Wyjebani z Polski

Wyjebani z polski, no i dobra!
I tak nie lubiliśmy nigdy tam grać
Tylko grzecznych chłopców słuchać chcą na scenie
Pustosłowie ich ideał, chleba, igrzysk i piosenek
Ale chuj im kurwa w dupę, my walimy prosto z mostu
Jak w tym kraju źle się żyje, nawet umrzeć nie tak prosto
Oni knują wielką grabież kosztem biednych mas
Tuczają się harówką mniej szczęśliwych klas
Oni dzierżą władzę i każdego mają w garści
Wszystko kontrolują, wiedzą nawet kiedy zgaśniesz
Prawda o tym świecie jest teraz po ich stronie
Na dowód weźmy irak, i co na to kurwa powiesz?
Kiedy czujesz psów brygady czające się za płotem
Kiedy widzisz karabiny skierowane w twoją chatę
Rząd pilnuje tej maszyny, bo biedacy rządni krwi
Przez bogatych dygnitarzy zabarykadowane drzwi
Boją się, że ludzie mogą poprosić o coś więcej niż to
Gówno im rzucają, gówno im rzucają,
Gówno im rzucają, gówno im rzucają,
Gówno nam rzucają, gówno wam rzucają,
Gówno im rzucają, gówno nam rzucają
Obrona? raczej gwałt, niecne szubrawców zło
A na chuja te zabiegi? o to zapytaj rząd
Nazywają to obroną, w dobrym smaku hiroszima
Pierdolone rzeki kłamstw, których nikt już nie powstrzyma
Dla naszego dobra, możesz wierzyć lub nie
Dla czyjego kurwa dobra? dla naszego? nie uwierzę!
System zewsząd cię otacza, bo to są zwyczajne dzieje
Świat oparty jest na strachu, abyś czuł, że nie istniejesz
I się kurwa grubo mylą, nie złapali nas w swe kleszcze
Nie mamy bomb ale mamy tę piosenkę
Wyjebani z polski, no i dobra!
I tak nie lubiliśmy nigdy tam grać !